Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 286. Lwów, Piątek dnia 7. Grudnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA
Miesięcznie 1,100.000 do domu z przesyłką w Polsce 1,200.000 mkp, w innych państwach 1,500.000 m.

CENA NUMERU
50.000 mp

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Wybory i sytuacja w Anglji.

Linja polityki angielskiej. Ciężkie przesilenie ekonomiczne. Nieprzychylny stosunek do Polski. Jaką prowadzić mamy politykę?

Na wniosek obecnego prezydenta ministrów Baldwina, król rozwiązał parlament i rozpisano nowe wybory. Znaczy to, że obecny gabinet angielski apeluje wprost do powszechnej opinji kraju pomimo, że ma większość liczebną w parlamencie. Świadczy to z jednej strony o powadze sytuacji w Anglji i Imperjum, z drugiej o głębokiem poczuciu odpowiedzialności rządów i min. angielskich i patrjotycznej trosce o dobro ojczyzny. Przesilenie w Anglji ma poważne znaczenie tak dla Ententy i Europy, jakoteż dla całego olbrzymiego imperjum. Anglja dzięki swej „rencie sytuacyjnej" w stosunku do kontynentu, wielkim bogactwom naturalnym, przedsiębiorczości i zmysłowi handlowemu swego narodu wybudowała olbrzymi przemysł, którego ekspanzja dzięki znamienitości przetworów i opanowaniu dróg morskich, — zdobyła poważną część rynków zbytu całego świata. Zagrożona konkurencją przemysłu niemieckiego, i rywalizacja na morzu, popartą olbrzymią machiną militarną pruską, postanowiła unieszkodliwić konkurenta i to był jeden z powodów przyłączenia się jej do wojny. Wojnę wygrano militarnie, konkurenta jednak nietylko w Niemczech nie usunięto, przeciwnie, przez stracenie w nim jednego z głównych odbiorców własnych towarów i wytworzenie znacznie tańszego producenta — sytuację wewnętrzną pogorszono.

„The workshop of the world" — warsztat świata, jak określono obrazowo przemysł angielski, przeżywa tragiczny kryzys, podkreślam tragiczny, bo pomyślnego rozwiązania i wyjścia z sytuacji nie widzę. Przyczyn wiele: więc nienaturalny rozwój i wzrost, rynku zbytu poza granicami kraju z wielu przyczyn dziś już niedostępne (rozwój przemysłu we wszystkich krajach świata i koloniach, wojna i zrujnowanie sił nabywczych konkurencja Ameryki, Niemiec, Japonji i rodzinnych przemysłów itd.) załamanie się całej machiny przemysłowej świata np. w takim punkcie, jak Rosja. Stąd masa dwumiljonowa bezrobotnych, żywionych przez państwo, duże podatki, co znów odbija się na przemyśle.

Dążąc do rozwiązania tego żywotnego zagadnienia sięgali Anglicy do przyczyn. Przede wszystkiem więc chęć ratowania się przez zapewnienie sobie rynków zbytu na olbrzymich obszarach Imperjum przez różne udogodnienia i cła ochronne na obce towary i stąd częste konferencje premierów dominiów i kolonji w Londynie. Przywrócenie siły nabywczej rynków światowych przez politykę „pokojowo-przemysłową", stąd chęć współpracy z Niemcami, a nawet Rosją, i stale na tem tle pogłębiające się różnice z Francją, i groźba zerwania Ententy, sprzecznej zdaniem Anglików z ich interesem gospodarczym. Lord Northcliffe nawet i w tem nie widział dostatecznie zapobiegawczych środków i dlatego był silnym propagatorem kolonizowania przez bezrobotnych dominjów i kolonji, więc rezygnowania z ekspansji ekonomicznej. Dając ten ogólny obraz dla zorjentowania nie będę zatrzymywał się nad szczegółami, pragnę tylko podkreślić, że uwagi moje nie są dyktowane jakąkolwiek

(Ciąg dalszy na str. 2)

Walka o nowy rząd.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Dziś odbyło się w gmachu sejmu wspólne posiedzenie klubu parlamentarnego i Centr. Kom. Wykonawczego PPS. Po stwierdzeniu, że obecna polityka rządu prowadzi do katastrofy i niszczy demokrację, przyjęto następujące rezolucje: „P. P. S. uważa za konieczne zaostrzenie swej walki przeciw obecnemu rządowi zarówno w sejmie jak i w kraju; walka ta będzie trwała aż do osiągnięcia celu t. j. do obalenia dzisiejszego rządu i zastąpienia go przez rząd oparty o masy pracujące. P. P. S. wzmocni akcję zgromadzeniową pod hasłami:

1) obrony demokracji, parlamentaryzmu i klas robotniczych;

2) ustąpienie rządu;

3) natychmiastowego przeprowadzenia ustawy o wskaźniku drożyźnianym, ubezpieczenia bezrobotnych i obrony oświaty.

Dalsza solidarna akcja z opozycją jest zapewniona.

Uchwały Senatu.

Warszawa. (PAT). 5. 12. Przystąpiono do ratyfikacji umowy handlowej, konwencji osiedleńczej i traktatu przyjaźni z Turcją. Wszystkie trzy umowy ratyfikowano jednomyślnie.

Po referacie sen. Ringla przyjęto bez zmiany ustawę o podwyższeniu opłat sądowych w b. zaborze austrjackim.

Następnie przyjęto bez zmiany ustawę o zniesieniu ministerstwa poczt i telegrafów, nowelę do ustawy o podatku giełdowym. Dalej ustawę o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

Quo Vadis Czechosłowacja.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z Pragi donoszą: „Białogrodzkie pismo „Wreme" zamieszcza artykuł p. t. „Quo vadis Czechosłowacja", w którym krytykuje ostro czeską politykę w stosunku do sojuszników. Pismo wyśmiewa politykę czeską, twierdząc, że ostatnie powodzenia polityczne uderzyły do głowy im i że odnoszą się do swoich sojuszników protekcjonalnie. Czesi niepowinni iść tą drogą, gdyż zagraża to ich sojuszowi z Jugosławją.

niechęcią, przeciwnie, poznawszy Anglję pamiętam, że i ona podpisała traktat wersalski, decyzję o Górnym Śląsku i naszych granicach, o czem Polska nie zapomni. W ciężkiej walce o swą potęgę i żywotność wewnętrzną krzyżowały się często interesy Francji i Polski z angielskimi i na przyszłość będzie to równie miało miejsce — niemniej jednak obowiązek lojalności wymaga od nas Polaków przy rozpatrywaniu zagadnień angielskich objektywności, a nawet sympatji.

Na tle tego wstępu zrozumią Szanowni Czytelnicy, że obecne wybory odbywają się pod jednem hasłem „zwalczenie bezrobocia" lub odwracając sprawę, ratowania przemysłu. Z dość wielkiem prawdopodobieństwem można powiedzie w odniesieniu do nas, że jakikolwiek będzie wynik wyborów, wyłoniony rząd angielski, będzie Polsce nieprzychylny.

I tak konserwatyści z Baldwinem w zwalczaniu bezrobocia żądają podniesienia taryfy celnej na towary obce i rzucają hasło o samowystarczalności imperjum brytyjskiego. Prasa konserwatywna od dłuższego już czasu zajmuje się badaniem tych wszystkich państw, które konkurują z przemysłem angielskim. Polska była dotąd w sferach przemysłowych Anglji uważana za „quantite negligeable" — teraz jednak wobec ciężkiego położenia i my nagle zaawansowaliśmy w opinji prasy konserwatywnej na poważnego konkurenta.

„Times", a z nim „Daily Mail" zauważył, że to już nietylko Francja i Niemcy, ale nawet „Polska" ze swoimi małemi przedsiębiorczemi miasteczkami naokoło Łodzi opanowuje angielskie rynki zbytu. Jest tu zapewne trochę przesady, świadczy jednak o ciężkiej sytuacji własnej i powodach pewnych posunięć politycznych.

Połączeni liberali Asguith — Lloyd George, rzucając znane od stu lat hasło wolnego handlu, przeciw polityce celnej konserwatystów, wysuwają także jako jedno z lekarstw na bezrobocie odbudowę Niemiec i Rosji. Sympatje dla Niemiec u liberałów są poważne, stąd też głosy dzienników ich, np.: „Daily News", podniosły sprawę Górnego Śląska, jako rzekomo definitywnie niezałatwioną, dając nadzieję Niemcom na możność rewizji tej sprawy! Lloyd Georg przesądza możność dalszego istnienia ententy mówiąc, że to „tylko p. Poincare kąpie co tydzień to wątłe niemowlę w kwasie siarczanym — by je utrzymać przy życiu". Polityka liberałów jest zdecydowanie antyfrancuska, no a specjalnie L. George znany jest ze stosunku do Polski z czasów rokowań o traktat wersalski, traktatu w Spaa, sprawy górnośląskiej itd. Jest naszym przeciwnikiem, ale w polityce jest ekwilibrystą, uzależniającym swe koncepcje od nakazów chwili. O ile liberali głównie mówią o nawróceniu do polityki pokojowej konkurencji przemysłowej z Niemcami — o tyle Labour Party ze względów politycznych całkiem wyraźnie popiera i sympatyzuje z Rosją bolszewicką. — Polskę uważa się w Labour Party za barjerę przeciw rozszerzaniu się dyktatury proletarjatu na Niemcy i jako narzędzie w rękach militarnej Francji.

Widzimy z tego, że trzy najpotężniejsze partje polityczne Anglji źle nas sądzą i mając przed oczyma ciężkie położenie swego kraju, błędne i często niesłuszne zajmują w stosunku do nas stanowisko. Polsce zależy bezwzględnie na utrzymaniu ententy i w tym celu powinna nasza dyplomacja być jaknajbardziej aktywną. Bronić będziemy traktatu wersalskiego — nie przede wszystkiem dążyć musimy do pokojowego ustabilizowania stosunków w Europie. To nas zbliża poważnie również do Anglji, zwłaszcza, że narzędziem w niczyich rękach nie będziemy, prowadząc samoistną politykę odbudowy Wsch. Europy. Dobitnie zaznaczyliśmy to w ostatniej fazie stosunków z Rosją, że na daleko idące koncesje ekonomiczne idziemy — nie dopuszczając, jako samodzielne państwo, by przechodzono nad naszymi głowami (np. traktat w Rapallo).

Najlepsza dla nas jest polityka konserwatystów angielskich, błędem by jednak było opieranie naszego stosunku z zachodnią Europą na siłach prawicy społecznej. Zdaje się, że ten oportunistyczny kierunek, polegający na subjektywizowanem wyobrażeniu o siłach prawicowych w Europie, święci teraz tryumfy w M. spraw zagran. pp. Dmowskiego i Seydy. Polska musi będąc sama demokratyczną, szukać przedewszystkiem zetknięcia i punktów stycznych z demokracjami zachodniej Europy. Liczyć się musimy — mimo wielkie znaczenie i zasługi pp. Poincarego i Baldwina — że w Anglji i we Francji istnieją także kwestje społeczne i że tam lewica coraz większe posiądzie wpływy.

Dlatego bez względu na stosunek do nas poszczególnych partji angielskich powinniśmy starać się o zbliżenie do nich i wyjaśnienia (np. PPS. i Labour Party). Tak, ale na to potrzeba nie doktrynerskiego mózgu naszej reakcyjnej endeckiej dyplomacji, bo ta sprawę gruntownie przegra.

Warszawa. **Dr. Karol Polakiewicz** poseł.

Komisje sejmowe.

Warszawa. (PAT). 5. 12. **Sejmowa komisja spraw zagranicznych** po wysłuchaniu sprawozdania prezesa delegacji polskiej w komisji mieszanej reewakuacyjnej i specjalnej w Moskwie, ministra Olszowskiego, z przebiegu prac pomienionej komisji, wyrażając zupełne uznanie kierownictwu delegacji i przedstawicielom nauki polskiej, za dotychczasową pracę, stwierdza, że dotychczasowe uchylanie się rządu sowieckiego od wykonania zobowiązań traktatowych spowodowało ogromne straty i wzywa rząd, aby przedsięwziął wszelkie kroki, zmierzające do wykonania przez rząd sowiecki zobowiązań traktatowych.

Następnie komisja, po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego polskiej delegacji do spraw repatrjacji w Moskwie p. Tyszki, uchwaliła wezwać rząd do spowodowania wykonania niezrealizowanych do tego czasu przez rząd sowiecki zobowiązań, a mianowicie: 1) planowe zakończenie repatrjacji. 2) uregulowanie pretensji repatrjantów polskich do rządu sowieckiego z tytułu pozostawionego lub odebranego bezprawnie mienia prywatnego. 3) repatrjacja z republikami zakaukaskiemi, oraz Dalekiego Wschodu, 4) dokonanie personalnej wymiany, zgodnie z przyjętem w protokole dodatkowem zobowiązaniem strony rosyjskiej.

Komisja skarbowa omawiała sprawę poprawek Senatu do projektu ustawy sejmowej o organach wykonawczych władz skarbowych. — Uchwalono utrzymać w mocy tekst sejmowy w sprawie dopuszczalności rewizji osobistej w razie koniecznej potrzeby. Następnie uchwalono w sprawie opłat stemplowych, że pełnomocnictwa, udzielane rządowi na mocy tej ustawy, mogą być przedłużone tylko do 30. czerwca 1924. i że ma być stosowana waloryzacja na podstawie kursu franka złotego.

Komisja odbudowy kraju przyjęła szereg artykułów projektu ustawy o odbudowie kraju, które oznaczają wysokość pożyczki państwowej na odbudowę. Pożyczka ta ma wynosić jedną czwartą część ceny kosztorysowej. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa kar za ewentualne użycie otrzymanej na odbudowę pożyczki na inne cele. Większością głosów uchwalono kary do wysokości 40.000 fr. lub 6 tygodni aresztu.

WŁADYSŁAW ORKAN. 9

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

Klasnął w dłonie. Kazał wołać Jaśka Orawca.

Gdy ten za moment się zjawił, zaraz Kostka doń:

— Weźmiesz wozy, ludzi, potrzebnych dla osłony w drodze, pojedziesz do Bardjowa: po zakup prochu i ołowiu. Ruszysz dziś na noc — chodzi o to, byś najśpieszniej się sprawił.

Jasiek się sprężył:

— Rozkaz, panie pułkowniku.

— Trzebaby równocześnie po to-ż do Lubowli...

— To po drodze.

— Dobrze, dobierz wozów. — Przygotuj wszystko na wieczór.

— Duchem lecę...

— Przed wyruszeniem staw się po pieniądze — rzucił za nim.

Już w myśli widział amunicję, tak pragnioną, w zamku.

— Ej-że, księże biskupie! — rozśmiał się myślom. — Pospieszaj! Przygotujemy się godnie na przyjęcie...

Tej-że chwili zameldował wartujący w zamku, że jakaś dziewczyna przyszła i napiera się do pułkownika. Dzień to był niespodzianek.

Nie zdążył Kostka odpowiedzieć, gdy stanęła przed nim —, któżby zgadł? — Róża Czerwińska.

— A toć to panna sołtysówna! — wykrzyknął, zdziwiony, — Cóż waćpannę do nas sprowadza?

Pytającym wzrokiem patrzał na jej twarz zognioną.

Przeczekała, aż wartownik się oddalił — poczem przypadła gwałtownie do rąk Kostki:

— Panie pułkowniku... panie... królewicu mój...

Kostka w poruszeniu, cofając dłonie:

— Ależ... cóż się stało?

Wiernymi, rozpaczliwymi ogniami ócz patrzyła w jego oczy.

Zrozumiał. Tem większe naszło nań zmieszanie.

Nie wiedział, co rzec. A chciał zatysić krzyk milczenia — uchylić moment ciążący.

— Cóż ojciec waćpanny.., jak zdrowie?

Pytanie to przywróciło ją oczywistości — jako i giest zapraszający, by spoczęła.

— Ojciec?.. ojciec? — powtórzyła z namysłem. — Oszalał.

— Nieszczęście... Widne to już w nim było...

— Oszalał nie sam przez się — poczęła, ożywiając się — lecz z nastrojenia księży. Od czasu, jak go ta kaźnia złamała, odwrócił się mu świat. Co powinno było mu być honornym spominkiem, to go straszyło jeno. Rebelja!.. Jej przypisował całą swoją klęskę. Przeciw niej nienawiść wziął. To księża podejrzeli — i to w nim przeciw temu, co się dziś za przyczyną waszą, panie, stroi, podstępnie obrócili. Że powagę niejaką jeszcze wśród ludzi ma — było im w planie. Jakieś Bractwo sprzysięgłe znowili..

— Coś już słyszałem o tem...

— Ojciec głową tej związby obrany, jakąś misję posłańczą od Boga sobie przyznał. Schodzą się doń, niby na modlitwy — a ojciec kaznodziejuje, święta jakaś krzyżowość przeciw mniemanej rebelji głosi. Na was klątwy zwróżbne w nierozumie ciska. Wtórzy mu gawiedź słuchająca, jak kawki na dzwonicy.

Zciemniała ogniem w twarzy, brwi jej się w gniewie zeszły.

— Próbowałach ojca uspokoić. Na nic. Do dużej gwałtowności między nami przyszło. Z tego zebrałach się — Niech kraczą — kawki to jeno — wyście oreł. Przy was mi być — pomyślałach, — niech się, co chce, stanie. Zdałach gospodarstwo strynie — i tu jestem. — Pójdę z wami, ka się obrócicie. Jak mnie odepchniecie, to się do Dunajca cisnę...

Kostka wstał, poruszony.

(C. d n.).

Koncepcja nowego państwa Wittelsbachów.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z Monachjum donoszą: „rozrzucono tu odezwy, w których jest mowa o tem, jakoby poseł pruski w Bawarji zakomunikował rządowi berlińskiemu o zamiarze oderwania się Bawarji od Niemiec i utworzenia przy pomocy Francji, razem z Wirtembergją, Badenją i Austrją jednego państwa pod berłem Wittelsbachów. W sprawie tej miał rokować z Poincaré'm kardynał Faulhaber; Poincaré miał jakoby wyrazić na to swoją zgodę; utworzenie nowego państwa miałoby nastąpić przy pierwszej sposobności. Do spisku ma należeć kanclerz austr. Seipel i ekscesarzowa Zyta. W wiedeńskich kołach politycznych zapewniają, że wiadomość ta, o ile dotyczy kanclerza Seipla, nie odpowiada prawdzie; co do innych osób i co do samego zamiaru wiedeńskie koła polityczne milczą“.

Zamachy bombistyczne w Bielsku.

Bielsko. (Tel. wł.) (G). 5. 12. Wczoraj między godz. 4 a 5 popoł. zwołano posiedzenie wyborców niemieckich, na które przybyli posłowie Fendts i Pisch. W czasie posiedzenia rzucono przez okno dwie bomby; skutek wybuchu straszny: dwie osoby zabite, 44 rannych (w tem 6 ciężko). Na sali momentalnie powstał popłoch, zgromadzeni tłumnie rzucili się do ucieczki. Całe urządzenie sali zniszczone.

„Katowitzer-Ztg.“ twierdzi, jakoby bombę rzucili b. powstańcy górnośląscy, którzy w swoim czasie dokonali napadu na posła niemieckiego Reichensteina. Do agitacji na tle zamachu posługują się nadto Niemcy agitacją narodowo-demokratyczną w Bielsku, gdzie odbyło się niedawno posiedzenie t. zw. komitetu obywatelskiego polskiego, na którem wzywać miano do wydalenia studentów niemieckich ze szkół przemysłowych w Bielsku i do zamalowywania szyldów niemieckich w tem mieście.

Kurjer Wieczorny donosi: Dzisiaj rano został wezwany do komisarjatu policji przy ul. Siemiradzkiego urzędnik pocztowy Leon Fuks, celem przesłuchania w związku z wypadkami z 6. listopada. Podczas przesłuchania Fuks w stanie wielkiego zdenerwowania przebił się nożem w lewą pierś. Wezwane pogotowie zastało Fuksa nieprzytomnego, pławiącego się we krwi. Po zatamowaniu krwotoku przewieziono go do szpitala św. Łazarza. Stan Fuksa jest beznadziejny.

Sprawy polskie.

PROTEST SĘDZIÓW KRAKOWSKICH.

Kraków. (Tel. wł.) (G). W ubiegły piątek odbyło się zebranie sędziów krakowskich, na którem zaprotestowano przeciw wprowadzaniu do śledztwa krakowskiego personalu innych sędziów; protest wysłano do ministerstwa sprawiedliwości w Warszawie.

MINISTER OSIECKI POZOSTAJE W RZĄDZIE.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) Na dzisiejszym posiedzeniu klubu „Piast“, złożył minister Osiecki tekę do dyspozycji klubu z powodu nieuchwalenia na wyznaczony termin (30. XI.) ustawy o parcelacji uzupełniającej reformę rolną. W dyskusji pos. Kowalczuk jako prezes kom. rolnej oświadczył, że w sprawie niedotrzymania terminu minister Osiecki nie jest winien, winne tu natomiast te stronnictwa, które na komisji bojkotowały ustawę; w konsekwencji raczej on jako prezes komisji rolnej powinien ustąpić, zwłaszcza że na komisji prawica przeforsowała art. 3, który ośrodki parcelacyjne powiększa do z góra 1.000 hektarów, oraz art. 19, który prawie zupełnie zabezpiecza przed parcelacją dobra martwej ręki. Po dłuższej dyskusji nastąpiło głosowanie w sprawie oświadczenia min. Osieckiego: za ustąpieniem głosowało czterech posłów przeciw całości klubu: między innymi głosował za ustąpieniem pos. Gawlikowski. Nie przyjęto również do wiadomości rezygnacji posła Kowalczuka. Wobec tego incydent z min. Osieckim można uważać za zlikwidowany.

P. HAMERLING JEDNAK SKŁADA MANDAT.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) W kołach parlamentarnych zapewniają, że sen. Hamerling bez względu na wynik sądu senackiego, który jutro we czwartek rozpocznie swe posiedzenia zrezygnuje ze swego mandatu do sejmu.

ECHA ZAJŚĆ KRAKOWSKICH.

Kraków, (PAT.) 5. 12. W związku ze śledztwem w sprawie wypadków krakowskich, aresztowano tu wczoraj około 85 osób. Wszyscy aresztowani rekrutują się przeważnie ze sfer robotniczych. Nadto jest trzech kolejarzy, kilku woźniców, kilku robotników wojskowych, kilku stróżów, dwóch woźnych oraz jeden wieśniak z okolicy Miechowa. Stwierdzono dalej, że w krytycznym dniu brało udział w strzelaniu do wojska kilku znanych policji włamywaczy i bandytów, między innymi niejaki Górecki, ścigany przez władze sądowe za szereg włamań. Góreckiego aresztowano onegdaj w Warszawie i przewieziono do Krakowa. Prokuratorja wytoczyła również proces redakcji Naprzodu, za artykuł napisany nazajutrz po zbrodni. Prokuratorja oskarża autora artykułu za zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego z paragr. 65 oraz o przestępstwo z paragr. 300 i 305 kod. karn.

ZMIANY W POSELSTWIE DUŃSKIEM.

Warszawa, (PAT). 5. 12. Sekretarz poselstwa duńskiego w Warszawie p. Wilhelm Eickhof został odwołany do Kopenhagi do ministerstwa spraw zagranicznych. Na jego miejsce został mianowany sekretarzem poselstwa p. Oskar Beokholm, który przybył do Warszawy i objął urzędowanie.

MENNICA POLSKA.

Warszawa, (PAT). 5. 12. Jak się dowiaduje Gazeta Warszawska, przygotowania do uruchomienia mennicy państwowej są już na ukończeniu. W tych dniach zwiedzać będą urządzenia mennicy przedstawiciele sfer parlamentarnych.

POLACY OSKARŻENI O SZPIEGOSTWO.

Mińsk Litewski, (AW). 5. 12. W najbliższych dniach rozpocznie się w Mińsku Lit. szereg procesów przeciwko miejscowym Polakom, oskarżonym o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. W pierwszym procesie staną jako oskarżeni mieszkańcy Mińska Niewiarowski i Święckowski.

Z teatru.

(Fragmenta „Nocy Listopadowej“ St. Wyspiańskiego odtworzonego przez zespół koła dramatycznego „Związku Legjonistów“).

Wyspiański nie należy do łatwych pisarzy scenicznych. Przeciwnie, jest jednym z najtrudniejszych. Głównie dlatego, że niekształtuje postaci żywych — jak dramaturgowie pełnej krwi. W przesyconej problemami tragicznymi atmosferze jego dramatów żywi ludzie przeistaczają się w widma i odwrotnie upiory, martwe kształty nabierają kolorów życia i urastają do dramatis personae. Stąd pochodzi, że rzeźba tragedji Wyspiańskiego jest jakgdyby niewykończona, nieprzestronną i przypomina raczej płaskorzeźbę sceniczną, którą oglądać można tylko z jednej strony.

Dla przeciętnego widza lub czytelnika, jedynym kluczem do zrozumienia utworów Wyspiańskiego jest jego język, jego wiersz. Wiersz ten, pozornie tak prosty a w istocie rzeczy niesłychanie skomplikowany, mieszanina naiwnej ludowości z romantycznym patosem heroicznym, — mimo złudnych pozorów — nie brzmi rytmem siły. I nie można zeń tej siły krzykiem wygwałcać! Nie można tych postaci obciążać tchem realistycznym (jak się to praktykuje w teatrach warszawskich), bo próba taka skończy się tylko kompromitacją i fiaskiem scenicznem.

Jednym z najtrudniejszych scenicznie utworów Wyspiańskiego jest „Noc Listopadowa“, będąca szeregiem luźnych scen, których właściwą bohaterką jest ta smętna Noc heroicznego porywu polskiego, ciągnąca naród z dziwnym fatalizmem ze stanu politycznej bierności w o wiele gorszą przepaść beznadziei.

Inscenizacja Wyspiańskiego jest jednem z najtrudniejszych zadań reżyserskich. Aktora nie można pozostawiać samemu sobie, bo grając w najlepszej wierze, pełną piersią, łatwo może zburzyć potrzebną tu iluzję — położy sztukę. Reżyser musi tu inteligentnie nastroić i stonować głosy współgrających. Każdy poszczególny obraz zamknąć w sobie — wszystkie zaś ogniwa połączyć jednym łańcuchem. — Niełatwo również zmusić grającego, by poddał się dziwnej suggestji wiersza Wyspiańskiego i stał się słów poety nie katem, lecz umiejętnym a zbożnym interpretatorem.

W przedstawienie fragmentu listopadowego zespół koła dramatycznego „Związku Legjonistów“ włożył dużo inteligencji i wiele rzetelnej twórczej pracy. Lwia w tem część zasługi inicjatora i reżysera p. Stanisława Czaszki, który operując siłami wyłącznie (poza p. Niewiarowiczem) amatorskiemi, dał przedstawienie, którego by się żadna poważna scena polska nie powstydziła.

Przechodząc do aktorów tego fragmentu zaznaczamy, że **Pallada** (pni Janiny Czaplic), dzięki majestatowi postaci i gotędze głosu, wywiązała się świetnie ze swego zadania.

Nike Napoleonidów (w interpretacji p-ny Zofji Mańkowskiej), uosobienie władnego porywu była bardzo dobra głosowo i szlachetna w geście (np. piękne rozwiązanie bardzo trudnego momentu „Sandały zwiążę“).

Nike z pod Cheronei (p-na Bożena Czaszkówna), złej wieści wróżka, lirvczna o bardzo głębokiej skali te trzy postaci wraz z **Niką z pod Salaminy** (p-na Marja Horecka wychodziły znacznie poza ramy prób amatorskich. Inne Niki były poprawne.

Wysockiego kreował p. **Niewiarowicz.** Był bardzo dobry. Grał porywająco, deklamował dobrze, trochę tylko (wybaczy mi tę uwagę) za „fortissimo“.

Sceny zbiorowe Nik, oraz chóry podchorążych — doskonałe!

J. S. Petry.

Z dna nędzy inteligencji.

GŁOS ROZPACZY EMERYTKI.

(Korespond. wł. Kurjera Lwow.").

Otrzymaliśmy z Warszawy list — skargę, skargę rozpaczy matki — emerytki. Straciła jedno dziecko zmarłe z nędzy. Pozostałe na barłogu oczekują tragicznego losu. Czytając tą krwawemi łzami nabiegłą treść listu, drży człowiek uczciwy i na usta wydziera się szept grozy. (Motto listu: „Wszystko jest dobrze, tylko ludzie złej woli rozsiewają"... a słowa skargi brzmią: Przyp. Red.)

Tak, p. prezydent magistratu warszawskiego wydał odezwę. Ale nie dziś. Wtedy, **gdy na twarzy mego dziecka pojawił się pierwszy obrzęk głodowy. A dziś tych obrzęków już jest cztery.** Mówiła odezwa: „to tylko ludzie złej woli rozsiewają wieści. Warszawie nie brak środków żywności. Już, już skierowano do Warszawy pociągi z cukrem i mąką..." Tak, tak. Ja w to wszystko wierzę. **Ale kiedyż te pociągi z tym cukrem i z tą mąką przyjdą do Warszawy?**

Wciąż mi się śniły te pociągi z cukrem i mąką, idące do Warszawy. **Powiedzieli mi wreszcie: „niech pani idzie, już przyszły". U tego najmłodszego obwiązałam nabrzękłe guzy głodowe. I ułożyłam je na barłogu do snu. A sama zaraz w nocy stanęłam pod murem domu, obok sklepu,** że może docisnę się i kupię tego cukru, a może i chleba i napoję dzieci herbatą. O brzasku zajechał jakiś furgon przed sklep. Ktoś z ciężkiej zasuwy otworzył drzwi, wyjrzał zaspaną twarzą po za sklep, w tę szarzejącą przestrzeń i prawie krzyknął piszczącym głosem: **„niema cukru, a jak będzie kiedyś, na dwa dni, to kilogram pięćset tysięcy, a później drożej".** — A gdzież te pociągi z tym cukrem — zapytałam. — **„To nie do nas. — To do Pragi czeskiej, do Wiednia, do Gdańska, a stamtąd dalej. Poszłam do sklepu z chlebem. — To samo.** — Zdrożał — mówią. Z niedawnych 40 tysięcy za kilogram, przebiegł w cenach jakiś krótki taniec i dziś jest 180 tysięcy za kilogram, **a za trzy dni będzie 250 tysięcy". „A gdzież te pociągi z tą tanią mąką?" „To nie do nas, to do Pragi czeskiej, do Wiednia i do Gdańska".**

Wracałam, zatrzymałam się obok jakiegoś rozdroża. Gdzie wrócę, czy do nich. **A one zapytają się o chleb, którego nie miałam.** Cóż im powiem. Na wzrok spływała jakaś szara mgła. Wiatr gdzieś tam żałośnie zawodził. Weszłam wreszcie tam, gdzie spały me dzieci. **Ale tak, aby ich nie zbudzić. Niech śpią, niech się nigdy nie obudzą. A wtedy nie poproszą o chleb, którego nie mam.**

Jestem emerytką z trojgiem dzieci. Pobieram groszową emeryturę. **Ktuś potrącił mię na ulicy i rzekł: „niech się pani nie martwi, mamy mocny rząd, wszystko będzie dobrze".** Boję się. **Boję się mocy tego rządu,** która zapewne się objawi w obcinaniu dodatków drożyźnianych, mnie, jako emerytce. Jak to zrobił p. Michalski, b. minister skarbu. Też był „mocny" i swoją „moc" w obcinaniu dodatków emerytalnych przejawiał. **I głodził tą drogą moje dzieci.**

Jakiś pan w „Kurjerze Warszawskim" pisze, że musimy teraz ponieść „bolesne ofiary", na korzyść przyszłych finansów. Nie wiem, czy on złoży tą bolesną ofiarę. Jest podobno senatorem i ma kilkaset miljonów pensji. Więc czy złoży. **Co do mnie, już jedną taką ofiarę złożyłam. Umarło mi dziecko zagłodzone. Czyż mam więcej złożyć takich ofiar.**

Odemnie zażądają ofiary, bom bezsilna. A silni obronią się, jakto zawsze u nas bywa. I dlatego boję się. Boję się tej „mocy" naszego rządu.

Emerytka pobierająca groszową emeryturę.

P. S. Jakby w odpowiedzi na te szalone ceny chleba, które codziennie idą w górę, p. minister skarbu zażądał odemnie ofiary. Obciął mi dodatek o kilkadziesiąt procent. Poszedł za radą tego p. senatora. I mnie spostrzegł i odemnie zażądał ofiary.

Emerytka.

Z Niemiec.

POWODY DYMISJI MIN. FINANSÓW.

Monachjum, (PAT). 5. 12. Pol.-niem. B. K. W sprawie dymisji ministra finansów dra Krausnecka donoszą, że różnice między zapatrywaniem Rady ministrów a zapatrywaniem ministra finansów, powstały na tym punkcie, że ministrowie nie chcieli zgodzić się na poddanie się dyktatorskiej władzy ministra skarbu, który w myśl ustawy upoważniającej sięgał w głąb ich resortów.

PEŁNOMOCNICTWA DLA RZĄDU.

Berlin, (PAT). 5. 12. Dziś przyjęto w pierwszem i drugiem czytaniu ustawę o pełnomocnictwach dla rządu, wraz z dodatkiem o utworzeniu komisji kontroli z 15 członków. Przeciw ustawie głosowali komuniści, nacjonaliści i niemiecka partja wolnościowa. Nacjonaliści wnieśli o votum nieufności, bez umotywowania. Głosowanie odbędzie się jutro.

ROZRUCHY.

Düsseldorf. (PAT). 5. 12. W Elberfeldzie przyszło do plądrowań sklepów z żywnością. Nastąpiły krwawe starcia. Bezrobotni zdobyli broń na granicy okręgu, poczem usiłowali wtargnąć do miasta. Policja stawiała opór. W czasie starcia 4 funkcjonarjuszy policji odniosło rany, a 9 demonstrantów jest podobno zabitych.

Ze świata.

Z LITWY.

Kowno, (AW). 5. 12. Z chwilą objęcia rządu przez Galwanauskasa zapoczątkowano likwidację t. zw. rządu białoruskiego Łastowskiego. Batałjon białoruski również zlikwidowano. Część działaczy białoruskich wyjechała z Rosji.

SPRAWA KŁAJPEDY.

Gdańsk. (AW). 5. 12. „Danz. Zeitung" donosi, iż na posiedzeniu komisji dla spraw zagr. sejmu kowieńskiego poseł litewski przy rządzie angielskim złożył sprawozdanie ze stanu sprawy kłajpedzkiej, podkreślając silne zainteresowanie Anglji w tej kwestji. Wyznaczenie lorda Cecila jako delegata do Ligi Narodów, według oświadczenia posła litewskiego ma oznaczać, iż Anglja zamierza przeprowadzić w kwestji Kłajpedy swój punkt widzenia. W sprawie Kłajpedy odbyła się narada posłów litewskich, akrydytowanych przy mocarstwach sprzemierzonych.

CZESI O POMOCY EKONOM. DLA WĘGIER.

Praga, (PAT). 5. 12. Polradio. Narodni Politika omawia sprawę odbudowy ekonomicznej Węgier, która to sprawa znajduje się na porządku dziennym najbliższej sesji Rady Ligi Narodów. Mała Ententa — pisze dziennik — przyłączy się do dzieła odbudowy Węgier jedynie w tym wypadku, jeżeli spełnione zostaną warunki polityczne, wysunięte na konferencji w Sinaia, albowiem istotne wykonanie traktatu pokojowego uzależnione jest od spełnienia tych warunków.

NIE BĘDZIE SECESJI Z LIGI NARODÓW.

Genewa, (PAT). 5. 12. Wbrew wiadomości jakoby Włochy, Hiszpanja oraz szereg republik południowo - amerykańskich zamierzały wycofać się z Ligi Narodów i stworzyć osobny związek łaciński, Havas dowiaduje się, że stanowisko państw południowo - amerykańskich wobec Ligi Narodów pozostaje bez zmiany. Honduras, Guatemala i inne republiki oświadczyły, że będą kontynuowały współpracę z Ligą narodów.

SYTUACJA W HISZPANJI.

Madryt, (PAT). 5. 12. Według oświadczenia gen. Primo de Rivery, wobec absolutnego zaufania, jaki żywi kraj dla obecnego gabinetu, można uważać za właściwe kontynuować rozpoczęte dzieło. Dyrektorjat rozpocznie niezwłocznie drugą fazę działania, które mu przypadło w udziale i prowadzić je będzie dopóty, dopóki cieszyć się będzie zaufaniem kraju.

Od Wydawnictwa.

Dalsze, bardzo znaczne podrożenie kosztów druku, dotkliwa podwyżka cen papieru drukowego i podrożenie wszystkich artykułów niezbędnych dla druku gazety zniewalają nas w ślad za całą prasą warszawską i wspólnie z innemi pismami lwowskiemi do podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

1. Grudnia

kosztuje 1 egzemplarz „Kurjera Lwowskiego"

50.000 marek

a prenumerata **miesięczna** wynosi:

We Lwowie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowsk." **1,100.000 m.**
We Lwowie z odnoszeniem do domu **1,200.000 m.**
W całej Polsce z przesyłką poczt. **1.200.000 m.**
Zagranicą . . . . **1,500.000 m.**

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o bezzwłoczne wyrównanie wszystkich zaległości za czas poprzedni, jakoteż o wpłacenie prenumeraty za grudzień w powyżej podanej kwocie. Tym P. T. Prenumeratorom, którzy do dnia 10. grudnia zapłaty nie uiszczą, będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą dostawę, względnie wysyłkę pisma.

Do Szan. Biur Dzienników!

Zawiadamiamy, iż począwszy od 1. grudnia wystawiać będziemy rachunki za pobierany w komis „KURJERA LWOWSKIEGO" dwa razy w miesiącu, t. j. 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Regulowanie należy rozumieć w ten sposób, że rachunek, wysłany przez nas, musi być wyrównany w ciągu trzech dni od daty wystawienia, tak, ażebyśmy w ciągu dalszych 7 dni mogli otrzymać z P. K. O. zawiadomienie o zainkasowaniu pieniędzy.

O ile rachunek w powyższym terminie nie zostanie w zupełności uregulowany, wysyłkę pisma bezwarunkowo wstrzymamy.

Administracja „Kurjera Lwowskiego"

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Mikołaja b.; gr. kat. Amfylokija. Jutro rz. kat. Ambrożego; gr. kat. Ekateryny. — Wschód słońca 7·08, zachód 3·23.

TEATR WIELKI.

Czwartek o g. 6 „W noc św. Mikołaja", Macieja Szukiewicza.

TEATR MAŁY.

Czwartek „Pokojówka szuka miejsca".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek „Księżniczka Olala".

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI" ul. Chorążczyzny 7.

W sobotę dnia 8 grudnia „Sędziowie" Wyspiańskiego.
W niedzielę dnia 9. grudnia „Sędziowie" Wyspiańskiego.

We Lwowie.

— **Zebranie klubu ludowego Zw. PSL.** we Lwowie odbędzie się w czwartek 6. bm. o godz. 19.30 wieczór, w lokalu redakcji „Kurj. Lw.", ul. Ossolińskich 15. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne. Obecność członków konieczna. Sympatycy mogą uprzednio otrzymać zaproszenie w redakcji „Krj. Lw.".

— **Stan zdrowia metropolity Szeptyckiego** polepszył się w ostatnich dniach. Lekarze zapewniają, że za dni kilkanaście będzie mógł opuścić łóżko.

— **Wspomnienia pośmiertne.** W Warszawie zmarł nagle śp. Gustaw Kozohorski, urzędnik wojskowy VIII rangi i kierownik stacji telegr. Sztabu Gen. M. S. Wojsk. Śp. zmarły pochodził ze Lwowa, gdzie był długoletnim urzędnikiem pocztowym i znany był w szerokich kołach urzędniczych jako jeden z cichych, szczerych i najlepszych kolegów. W czasie wojny pracował jako wojsk. urzędnik telegr. a w Polsce przydzielony do wyższych jednostek bojowych jako kierownik stacji Hughesa oddał wielkie usługi armji.

Od roku 1920 pracował przy Sztab. General., gdzie jako szef stacji telegr. utrzymywał telegr. łączność Sztabu gen. M. S. Wojsk. i pracą swoją zyskał ogólne zaufanie i cześć.

W zmarłym tracą sfery pocztowe i wojskowe wybitnego fachowca i nieskazitelnego kolegę. Pogrzeb odbędzie się we Lwowie: gdzie śp. zmarły osierocił matkę i rodzeństwo.

— **Odroczenie walnego zjazdu delegatów Związku Strzeleckiego.** Zarząd Główny Związku Strzeleckiego komunikuje, że na posiedzeniu swym w dniu 3. grudnia b. r. postanowił odłożyć termin III. Walnego Zjazdu Delegatów Związku wyznaczonego na dzień 8 i 9 grudnia rb. — aż do dalszego zawiadomienia.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś bm. o godz. 6-ej wieczór na porządku dziennym między innemi: Sprawa zaciągnięcia pożyczki 25 miljardów w PKP. na wydatki administracyjne.

— **W sprawie zniżek teatralnych.** Na liczne zapytania Dyrekcja raz jeszcze odpowiada, że w piątek wieczorem bezwarunkowo upływa ostateczny termin nabywania bloczków abonamentowych.

— **Sprawy miejskie.** Na ostatniem posiedzeniu magistratu uchwalono przedłożyć radzie m. wniosek, ażeby tak jak w latach poprzednich pobierano podatek sylwestrowy w restauracjach, kawiarniach etc. — Za opłatą 2 do 10 miljonów mkp. uchwalono przyjąć 13 petentów do związku gminy m. Lwowa.

— **Coś się psuje w gazowni miejskiej.** — Z najrozmaitszych stron otrzymujemy z miasta zażalenia z powodu dostarczenia przez gazownię miejska bardzo szczupłej ilości gazu konsumentom. W najfatalniejszem położeniu znajdują się właściciele kuchenek gazowych. Przypuszczać należy, że zarząd gazowni wyjaśni publiczności — co się stało? Konsumenci płacą za gaz olbrzymie sumy i mają prawo domagać się, aby ich uwiadomiono o powodach złego funkcjonowania gazowni a zarazem doniesiono, kiedy się skończy ten gazowy stan wyjątkowy.

— **Lekarstwa podrożały znowu.** Dn. 2 bm. podwyższona została taksa aptekarska. Jako ceny maksymalne pobierać wolno ceny, wyszczególnione w rozporządzeniu ministra zdrowia z 11 lutego br. z zastowaniem mnożnika 150.

— **Czynsze grudniowe za hotele i pensjonaty.** Lwowski urząd rozjemczy dla spraw najmu ustalił mnożniki czynszowe za najem lokal na pensjonaty i hotele we Lwowie. Wynoszą one przy miesięcznym czynszu przedwojennym do 50 koron 24.483; przy czynszu od 51 do 150 kor. 24.663, zaś przy czynszu ponad 150 koron 24.843. Dany mnożnik pomnożony przez czynsz. płacony w czerwcu 1914 daje kwotę, którą uiścić należy w markach polskich tytułem czynszu wraz z dodatkami na wydatki administracyjne i podatki gminne za grudzień b. r.

— **Podwyższenie świadczeń w Zakładzie pensyjnym.** Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej (Dz. Ust. Rz. P. Nro 121) — zostały świadczenia rencistów Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy we Lwowie w dziale przymusowego ubezpieczenia podwyższone do wysokości 8-krotnej dotychczasowych świadczeń, począwszy od 1. grudnia 1923. W dziale ubezpieczenia dobrowolnego podwyższyła Rada Nadzorcza Zakładu od 1. grudnia 1923 renty 15-krotne. Spodziewane są wkrótce dalsze podwyżki niezależnie od wzrostu drożyzny.

Równocześnie rada ministrów podwyższyła górną granicę ubezpieczenia czynnych funkcjonarjuszy do wysokości 10 miljonów miesięcznych poborów, również od 1. grudnia 1923.

— **Czcigodnemu znalazcy portfelu,** który uwzględnił mój apel, wybrał drugą ewentualność, nagrodę sobie z góry potrącił, zatrzymując sobie całą znalezioną kwotę, a portfel z wszystkiemi papierami w administracji „Kurjera" troskliwie opakowany zwrócił — składam serdeczne podziękowanie, przyczem życzę Mu wesołego św. Mikołaja, do którego uczczenia przyczyniłem się mimowoli niezbyt zresztą znaczną kwotą. Nie będzie mi Pan miał za złe, że na przyszłość będę ostrożniejszy.

Dr. Włodzimierz Jampolski.

— **Min. poczt i tel.** wycofuje z dniem 1-go stycznia 1924 z obiegu następujące znaczki goczt. 50, 100, 200, 300, 400 i 1000 markowych, tudzież dopłaty 50, 100, 200 i 500-markowych. Równocześnie komunikuje, że wspomniane znaczki mogą być wymieniane w urzędach pocztowych do 1. stycznia 1924 na znaczki wyższej wartości, o ile będą w dobrym stanie i wynosić będą nie mniej, niż 10 sztuk jednego gatunku. (Pat).

— **W obronie tablic reklamowych.** Piszą nam z miasta: Onegdaj wyczytałem w dzienniku, iż Komisja III. R. M. powzięła uchwałę w sprawie usunięcia tablic reklamowych z latarń i tramwaji. Pomyślałem sobie, iż widocznie już niczego nam nie brak, przeszkadzają nam jedynie tablice reklamowe. Podobno względy estetyczne nie pozwalają na to, aby umieszczane napisy były nadal w tramwajach i na latarniach tolerowane. Jak to jednak wygląda w największych miastach, w New Yorku, Londynie, Paryżu, Berlinie i we Wiedniu, gdzie tramwaje są to wprost ruchome kioski reklamowe.

Widocznie wedle opinji naszych ojców miasta, ludność tamtejsza jest pozbawioną zmysłu estetycznego.

Chciałbym zwrócić na to uwagę, że upiększenie miasta należałoby rozpocząć od gruntownego oczyszczenia i naprawy bruków, na których można sobie nogi w precle powykręcać — a nie pozbawiać kupców i przemysłowców sposobu reklamowania, który przecież przynosi korzyści także kasom podatkowym, ponieważ u nas istnieje podatek obrotowy, a reklama przecież obroty podnosi i nikomu jeszcze nie szkodziła.

Fryderyk Schall.

— **Skok z 3 piętra.** W zamiarze samobójczym rzuciła się z ganku 3 piętra w domu przy ul. Lenartowicza l. 11a. Józefa C. krawczyni l. 32 licząca. Skutkiem upadku złamała obie nogi, doznała wstrząsu mózgu i kontuzji na całym ciele. Nieszczęśliwą opatrzył lekarz dyżurny pogotowia rat. dr. Celewicz, poczem odwieziono ją do szpitala. Do zamachu na swe życie popchnęła ją nędza i złe stosunki domowe z siostrą i szwagrem u których była zmuszoną zamieszkać.

— **Aresztowanie właściciela kawiarni.** Na skutek polecenia dyr. policji dr. Reinlendera aresztowano wczoraj Maksymiljana Turteltauba współwłaściciela kawiarni „Teatralnej", za przeszkadzanie w urzędowaniu i gwałt publiczny. O napadzie spowodowanym przez aresztowanego w kawiarni „Teatralnej", na będącego w służbie wywiad. pol. Heilmana donieśliśmy we wczorajszym numerze. Turteltauba odstawiono natychmiast do Sądu.

— **Wykrycie nory hazardu.** Ekspozytura pol. śledcza Lwów-miasto prowadzona energicznie przez nadkom. Kozakiewicza równocześnie z walką z lichwą wzięła się do tępienia hazardu, groźnie rozwijającego się w naszem mieście. — Ubiegłej nocy oddział lotny przy Eksp. pol. śledczej pod komendą znanego ze swej gorliwości kom. Konarskiego wykrył w domu przy ul. Słonecznej l. 24 jaskinię gry, gnieżdżącą się w mieszkaniu kelnera kawiarni „Teatralnej" Łapajówkera. Do nory tej schodzili się hazardziści o godz. 10 wieczór i zgrywali się do rana, grając w „nasze-wasze", a stawki dochodziły do sumy 20 miljonów i wyżej. Z chwilą wkroczenia policji, zaalarmowani już gracze rozbiegli się po całej kamienicy, kryjąc się po strychach, a nawet i w piwnicy. Wyłapując po jednemu aresztowano 24 osób, z których trzech jako znanych hazardzistów, a to Mosesa Schapirę, którego już z Wiednia wydalono za hazard, Tuwima Zehnguta i Władysława Mokrzyckiego zamknięto natychmiast w Aresztach.

Nadesłane.

— **Rewizja w „fabryce" papierosów.** W domu przy ul. Gródeckiej l. 50. urządził sobie Majer Preger u siebie w mieszkaniu „fabrykę papierosów", które następnie przy pomocy swego „personału" sprzedawał po ulicach i lokalach. Dowiedziawszy się o tem policja przeprowadziła wczoraj rewizję podczas której zakwestjonowano 2 i pół kilograma tytoniu, 188 pudełek po 100 sztuk gotowych papierosów, 35 paczek tutek i kilka maszynek do papierosów. Jak z tego wynika „fabryka" była doskonale zaopatrzoną, zabrakło jeszcze tylko patentu.

— **Obława na czarnogiełdziarzy.** Oddział lotny pol. przeprowadził wczoraj obławę na handlarzy obcą walutą grasujących na ul. Legjonów i innych. Przytrzymano kilkunastu osobników przy których znaleziono i zakwestjonowano 7 dolarów i 23, 250 tysięcy mkp.

— **Walka z lichwą.** Podczas rewizji przeprowadzonej na skutek doniesienia w prywatnym mieszkaniu Chaima Steimetza przy ul. Brajerowskiej l. 15. przez Oddział walki z lichwą przy Eksp. pol. śledczej znaleziono 30 kg. herbaty zmagazynowanej tam w celach paskarskich. Herbatę zakwestjonowano.

Wywiad. pol. Simon i Siwik przeprowadzając rewizję po sklepach, zauważyli wchodząc do firmy „Harase" jak bawiący tam Aleksander Ehler na ich widok starał się ukryć w biurku dolary. Wybieg nie udał się jednak, bo dolary w sumie 45 znaleziono i zakwestjonowano.

— **Wypadki przy pracy.** Na pogotowiu rat. zgłosił się wczoraj Stanisław Kochanowski ślusarz, któremu podczas pracy w warsztacie wpadł opiłek żelaza do oka.

Celem opatrunku zgłosił się również tragarz Salomon Barhl, któremu znów podczas ładowania na wóz beczka śledzi przygniotła rękę miażdżąc palce. Obu udzielono pierwszej pomocy.

Z całej Polski.

— **Nowe linje tel.** W roku przyszłym projektuje się budowę całego szeregu nowych linji telefonicznych, a mianowicie: 1) Łódź — Gdańsk (drugi przewód), 2) Warszawa — Deblin — Krasnystaw, dla wyprostowania linji telefonicznej Warszawa — Lwów, 3) Warszawa — Równe, 4) Warszawa — Łódź (7-my przewód). (AW).

— **Drożyzna** wzrosła w listopadzie w Krakowie o 92·32 proc., a w Poznaniu w drugiej połowie listopada o 46·36 proc.

— **Pożar.** W posiadłościach dr. Czarnego ze wsi Wielkie Oczy pow. Jaworów powstał onegdaj groźny pożar, w którym spłonęła stajnia, a w niej 40 sztuk bydła. Co było przyczyną pożaru dotychczas nieustalono.

Ze świata.

— **Maurycy Barres,** pisarz francuski, zmarł w 65 roku życia w Paryżu.

Aprobata handlowej konwencji polsko-francuskiej. Komisja dla spraw celnych senatu po wysłuchaniu sprawozdania senatora Noela postanowiła jednomyślnie aprobować konwencję handlową zawartą między Francją, a Polską. (PAT).

Międzynarodowa wystawa sztuki dekoracyjnej. Jerzy Warchałowski delegat rządu polskiego dla sprawy udziału Polski w międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu, przybył do Paryża w celu porozumienia się z odnośnymi władzami co do warunków udziału Polski w tej wystawie. Delegat Polski uzyskał obietnicę, że dla Polski będzie zarezerwowane bardzo korzystne miejsce w głównym pawilonie wystawowym w tych samych rozmiarach co dla wielkich mocarstw. Ponadto przyznane będą dogodne miejsca w innych pawilonach. (PAT).

Nadesłane.

— **Zima uciekła z Rosji.** „Wiener Abendblatt“ z Londynu: Dzienniki tut. donoszą, że **w Rosji panuje niezwykłe ciepło, jakiego nie pamiętają od 50 lat. W ciągu ubiegłego tygodnia doszedł termometr do 22 stopni. Ozimina wyrosła zupełnie z ziemi, tak, że cały zasiew zimowy jest stracony.** W Kijowie kwitnie **bez, w Odesie sprzedają fiołki.** Na Ukrainie **drzewa owocowe zakwitły po raz drugi w tym roku.**

— **Płace zecerów paryskich.** Zecerzy paryscy uchwalili wczoraj rozpocząć strajk w tych przedsiębiorstwach, które nie zgodzą się na zapłacenie 4 fr. za godzinę pracy. (PAT).

— **Wezuwiusz płonie.** Od paru dni trwa wzmożona działalność Wezuwiusza. Na razie ogranicza się ona do wyrzucania płomieni które silnie wydobywają się z krateru.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Uniwersytet Ludowy.** Dnia 6., 7. i 8. grudnia wyświetlany będzie film naukowy pod tytułem „Bawełna“, który poprzedzi prelekcje i objaśni prof. Akademji handlowej Jan Wójcik. Sala Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda l. 5., godz. 6. Ceny wstępu: 100 tys., młodzież i członkowie płacą połowę.

— **Święty Mikołaj** zawita do Akademickiego Związku Sportowego w piątek 7. bm. w sali Czytelni Akademickiej przy ul. Łozińskiego 7. Święty podejmie się rozdać obecnym na sali podarki, które należy składać w lokalu A. Z. S. (Łozińskiego 7) najdalej do piątku między 6.30 — 7 wieczór. Uroczystość uświetnią tańce. Goście mile widziani. Początek o 9-tej wieczór. Wstęp 250.000 mkp., akademicki 100.000. Strój spacerowy.

Staraniem Akademickiego Związku Sportowego odbędzie się w niedzielę 9. bm. o godz. 4 popoł. w kawiarni Szkockiej **podwieczorek.** Ruchliwy komitet przygotował liczne niespodzianki.

— **Z „Młodej Scenki.“ W sobotę dnia 8. grudnia i w niedzielę dnia 9. grudnia br. „Sędziowie“** St. Wyspiańskiego. **Będzie to już siódma i ósma reprezentacja tego dzieła przez uczniów szkoły dramatycznej.**

Bilety wydaje kancelarja szkoły dramat. i konserwatorjum.

— **Koncert „Echa“ złożony wyłącznie** z utworów ludowych odbędzie się **dnia 8. grudnia w wielkiej sali Tow. muz. o godz. 11½ przed poł. W koncercie bierze udział art.** śpiewaczka p. Eugenia Tomaszewska-Skórska.

— **Wystawa robót ręcznych i rysunków** odbędzie się w państwowym gimnazjum im. K. Szajnochy, Podwale 2 dnia 8 i 9 bm. Wystawa otwarta od godz. 10 do 16-tej. Wstęp wolny.

— **Zjazd delegatów gron nauczycielskich seminarjów** w Małopolsce i na Wołyniu rozpocznie swoje obrady 7. bm., poświęcając czas swój rozważaniu spraw, dotyczących programu nauczania w seminarjach naucz. Obrady zjazdu zajmą trzy dni, odbywać się zaś będą we Lwowie w I. państw. seminarjum żeńsk., Sakramentek 7. — W programie zjazdu są referaty o wychowaniu obywatelskiem w seminarjach naucz., o nauce języka polskiego w tychże zakładach ze względu na potrzeby szkoły powszechnej i o organizacji szkoły ćwiczeń jako ośrodka kształcenia pedagogicznego w seminarjach naucz.

— **Wystawa Szekspirowska w Muzeum Lubomirskich.** W niedzielę 9. bm. o godz. 11 przedpołudniem otwiera zarząd muzeum im. Lubomirskich wystawę ku uczczeniu trzechsetnej rocznicy I. wydania dramatów Szekspira. Na wystawę złożą się przepyszne miedzioryty ze zbiorów prof. Leona hr. Pinińskiego, mezzotinty ze zbiorów prof. Włodzimierza Łukasiewicza i Muzeum XX. Lubomirskich, jakoteż wydawnictwa i książki z bibljoteki Ossolineum, Baworowskich i innych. Do miedziorytów należą dzieła wydane w Anglji pod koniec XVIII. w. przez Boydella, a wykonane przez Simona, Thewa i innych sławnych angielskich sztycharzy według obrazów Reynoldsa, Romneya, Füssli'ego i innych. Otwarcie poprzedzi przemówienie prof. Leona Pinińskiego.

— **III. Wystawa Polskiego kraj. Tow. Hodowców gołębi rasowych i pocztowych** pod protektoratem generała Jędrzejewskiego i prezydenta Neumana zapowiada się wspaniale. Mnóstwo ras zgłoszone zostały z całej Polski. Otwarcie nastąpi 7. bm., o godz. 12-tej w południe.

NEKROLOGJA.

†

S. p. Gustaw KOZOHORSKI

urzędnik wojsk. VIII rangi

kierownik stacji telegr. M. S. Wojsk. (Sztab Gen.) urodzony dnia 3. września 1876 r. we Lwowie

zmarł po krótkich cierpieniach na posterunku służbowym w Warszawie dnia 3. grudnia 1923.

W zmarłym tracimy wybitnego współpracownika i zacnego kolegę, który zaletami serca i umysłu zdobył sobie ogólne zaufanie i szczerą sympatję swoich przełożonych, współpracowników, jakoteż podwładnych.

Cześć Jego pamięci!

WOJSKOWY KOMISARZ ŁĄCZNOŚCI

oraz

Oficerowie biura W. K. Łącz. przy O. IV. Sztab Gen. M. S. Wojsk.

Rząd popiera fabrykantów papieru ze szkodą przemysłu spożywczego.

Z Warszawy donoszą, że według oficjalnych statystycznych danych ogólne roczne zużycie papieru przez wszystkie dzielnice Polski, przyjąwszy za podstawę przedwojenne normy życia, wynosi około 113.400 ton, roczna zaś produkcja wynosi 48.000 ton. Niedobór tedy wynosi 65.400 ton. Rząd zdając sobie sprawę ze znaczenia rozwoju przemysłu w okresie braku węgla zaopatrywał papiernie w węgiel nawet ze szkodą przemysłu spożywczego.

Wynika z tego, że produkcja papieru w Polsce nie odpowiada nawet w połowie zapotrzebowaniu — pomimo to rząd zaprowadził wysokie cło na papier zagraniczny, co spowodowało olbrzymie podrożenie papieru i wyzysk ze strony fabrykantów papieru. Jak wynika z powyższego rząd nietylko zaprowadzeniem wysokich ceł popiera fabrykantów papieru, lecz w dodatku zaopatruje je w węgiel ze szkodą przemysłu spożywczego. A wynikiem tego szczególnego zaopiekowania się rządu jest niewystarczająca produkcja papieru krajowego i coraz większe zdzierstwo ze strony paskarzy papierowych na szkodę przedewszystkiem książki i prasy, których egzystencję uniemożliwiają nienasycone apetyty fabrykantów papieru.

Z sali Koncertowej.

SKRZYPEK EYLE.

Dwukrotne występy p. Eylego w naszem mieście, w minionym sezonie zjednały mu uznanie krytyki i szerszej publiczności. Zwłaszcza ówczesne wykonanie koncertu skrzypcowego Bethovena, pojęte w poważnym stylu, oraz przy zupełnem opanowaniu strony technicznej, przedstawiło nam z najlepszej strony indywidualność artystyczną p. Eylego. Onegdajszy program znów był poświęcony przedewszystkiem muzyce klasycznej, którą skrzypek umie zgłębić oraz oddać z głęboką powagą. Ton jego skrzypiec posiada męskiego ducha w wyrazie, jest szlachetny w kantylenie i potrafi przemówić do duszy. Przez znakomitego pedagoga wiedeńskiego prof. Rosego wtajemniczony w styl muzyki klasycznej, p. Eyle z całem zapałem i poświęceniem oddaje się temu kierunkowi muzyki, i w tem znaczeniu potrafił sobie już wyrobić zasłużone imię. Prócz Bacha, Händla i Mozarta p. Eyle wykonał z brawurą trudną fantazję Wieniawskiego z „Fausta“, poczem nastąpił program dodatkowy.

Duży sukces artystyczny p. Eylego skłonił Tow. muzyczne do zobowiązania go do odegrania z orkiestrą skrzypcowego koncertu Beethovena; na tym koncercie orkiestra wykona siódmą symfonję oraz uwerturę „Stworzenia Prometeusa“. Będzie to koncert wyłącznie Beethovenowi poświęcony. **Grd.**

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 5. grudnia.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Przy ożywionym ruchu ogólny obrót około 85 ton Transakcje w życie, owsie, grochu i otrębach żytnich. Naogół podaż słaba, silnie poszukiwane ziemniaki. Tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa, usposobienie bardzo ożywione.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Iohan 475, 525. Impex 18, 22. Pharma 460, 520. Polski Glob 70, 90. Żegluga 100, 125. Zieleniewski 17000, 18000. Cegielski 900, 975. Trzebinia masz. 700. 750. Parowozy 208, 330. Górka 17500, 18500. Siersza górnicza 11200, 11700. Tepege 4500. 5000 Nafta 375. 450. Pezet 100 125 Pokucie 250, 300. Strug 830, 880. Synd. kosz. 150, 200. Trzebinia tłusz. 4800, 5000. Krakus 775 825. Ćmielów 825, 875. Siersza elektryczna 130. 160. Chodorów 5250, 5750. Niemojewski 450, 500.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Akcji dziś nienotowano; dolar 3,550—3,585—3,515; waluty i dewizy zagr. bez zmiany.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 286	Lwów — dnia 5 grudnia 1923		Warszawa dnia 5 grudnia	Kraków dnia 5 XII.	Zurych dnia 5 XII.	Berlin dnia 1 XII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Obok notujemy kursa dewiz giełdy lwowskiej na podstawie źródeł prywatnych		—100—		0·000·0	00·00
1 funt. ang.		17·150	1525000—1558000		24·99	18354000
100 frs. fran.		215	1891000—1931000		30·85	227430
100 fr. szwaj.		695	6130000—6250000		100·00	734150
100 frc. belg.			1625000—1655000		24·90	1955100
100 K czesk.		115	102000 102000		16·80	121450
100 K węg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.		57	4925—5025		—·0081	59850
100 M niem.			00000—00000		—	100·00
1 Dolar am.		3975	3515000—3585000		5·73	4189500
100 Lir wł.			153800—152000		24·85	181545
100 Lei rum.			000—000		2·95	00·00
1 guld. hol			1323000—1345000		218·00	1596000
100 K norw.			—·—		97·00	638400
100 K duńsk.			—,—		103·00	758100
100 K szw.					147·00	1105230

UWAGA! „P“ oznacza kursa poprzednie.

Czytajcie „KURJERA LWOWSKIEGO"

Na krawędzi dnia.

BRODA ŚW. MIKOŁAJA.

Znajoma moja jest osobą niezwykle zacną i dobrą — do czego się zresztą zawsze chętnie przyznaje. Właściwości tych nadużywają wszyscy, którzy się z nią stykają, obarczają ją swojemi sprawami, zwierzeniami, kłopotami. A panna... imienia nie wymienię, by nie przysporzyć jej interesantów i pupilów — nigdy nikomu niczego nie odmawia, lata, martwi się, prosi, załatwia.

Spotykam ją dziś mocno zmartwioną. „Co się stało?" — pytam zaniepokojony. „Panie, czy nie ma Pan przypadkiem brody". „Żałuję, ale nie mam. Właśnie dziś się ogoliłem i mógłbym służyć dopiero za kwartał. „Nie trzeba mi Pańskiej brody. Szukam brody osobnej i to zaraz". „Czy aby kto nie wybiera się pospiesznie do Ameryki? W takim razie radzę nie mieszać się". „Jest Pan niemądry. Trzeba mi brody — prawda, wąsów także mi potrzeba — dla św. Mikołaja u znajomych". „Prawda, jakże też mogłem zapomnieć. Nie zapytywała Pani w teatrze, w „Gwieździe". „Pytałam. Wszystkie wypożyczone". „Może który z bliższych znajomych pozwoli sobie uciąć brodę?" „Wątpię, minęły czasy rycerstwa i gentlemenji. „Nie wiem, co zrobić. Niechże mi Pan poradzi".

„Wie Pani co? Brody nie znajdziemy. Może zaprodukować św. Mikołaja wygolonego po angielsku?" „Trudno, to jedyne wyjście, ale boję się o wynik".

„Ja także jestem ciekaw. Jutro mi Pani opowie, jak wypadła próba. „Dobrze, powiem".

Czekam niecierpliwie.

J. Ł.

Środek przeciwko sklerozie.

Zaledwie przebrzmiały echa odkrycia przez dra Bantinga i prof. Mac Leoda z Toronto insuliny, środka przeciwko cukrzycy, a już nadeszła z Pragi wiadomość o odkryciu przez profesora tamtejszego uniwersytetu czeskiego, W. Mladejovsky'ego, lekarstwa przeciwko tak groźnemu dla ludzi w starszym wieku zwapnieniu żył (sklerozie).

Po całorocznej pracy powiodło się, mianowicie prof. Mladejovsky'emu wynaleźć preparat, złożony z kwasu krzemowego i wyciągu rosiczki (Drosera), a zwalczający uciążliwe i przykre objawy sklerozy, a nawet — jak twierdzi „Prager Presse" — leczący ją w krótkim czasie.

Już po kilkakrotnem zażyciu tego lekarstwa, chorzy uczuwają znaczną ulgę w działaniu serca, odzyskują sen i po pewnym czasie czują się subjektywnie zdrowymi.

Prof. Mladejovsky nazwał ten preparat „Sklerolsyrop" Mariatherma".

Już dawniej zauważono, że zastrzyknięcia kwasu krzemowego polepszają stan sklerotyków. Na tej podstawie dr. Semerad, kierownik szpitala na Winohradach, w Pradze, sporządził preparat „Thorasil", który usuwał, zastrzykiwany, objawy, towarzyszące sklerozie.

Zastrzykiwania te jednak były bardzo bolesne. Dopiero prof. Mladejovsy'emu powiodło się przez skombinowanie kwasu krzemowego z wyciągiem rosiczki uczynić lekarstwo bezbolesnem i osiągnąć rezultaty jeszcze pomyślniejsze.

Co się tyczy wyciągu rosiczki, to chemik fabryki lekarstw w Mariatherma, pod Marienbadem, mag. far. Kolousek, odkrył przez analizę chemiczną ciekawe jego reakcje biologiczne, które przy dalszych badaniach okażą się bez wątpienia bardzo ważnemi.

Nowy typ Diesla.

Dla kół inżynierskich, technickich, przemysłowców maszynowych, oraz tych, którzy w swych zakładach używają silniki spalinowe, nie bez korzystnego znaczenia będzie wiadomość o nowym kroku techniki na polu rozwoju silników Diesel'a.

Jak wiadomo, dotychczasowe względnie u nas używane silniki powyższego typu stanowią całość konstrukcyjną i kinetyczną dopiero przy zestawieniu z kompresorem powietrza, które zgęszczone do wielu atmosfer uruchamia koło rozpędowe silnika.

Nowość polega na usunięciu tego kompresora. Wynalazek jest zasługą konstruktora w zakładach Sulzera w Ludwigshafen-Winterthur. Przebudowane silniki wyrabiane są jako dwutaktowe, czterocylindrowe, do mocy efektywnej 200 K. M. Motor nie posiada wentyli mechanicznie poruszanych wysokość ciśnienia w cylindrach odpowiada ilościom spotykanym w starych typach Diesla.

Materjał palny wprowadza się przed osiągnięciem przez tłok górnego martwego punktu do wstępnej komory spalinowej, połączonej małym przewodem z właściwą przestrzenią spalinową. Materjał palny w zetknięciu z ogrzanem powietrzem spala się częściowo w pierwszem stadjum lokaty, stąd zaś wskutek zwiększonego ciśnienia wdziera się do głównej komory, gdzie wykonuje pracę.

Według „Techn. Rundschau", nowy typ Diesla ma pracować ekonomicznej pod względem zużycia paliwa, nawet przy wysokiej ilości obrotów. ek.

Zapiski.

„Pies rasowy" Pismo poświęcone hodowli i tresurze psa rasowego Nr. 1. Z uznaniem należy powitać nowe pismo. W programie widnieją dwa cele: 1) Wydawanie pisma fachowego. 2) Założenie towarzystwa racjonalnego chowu i ochrony rasowych zwierząt. Główny kierunek ma wieść ku hodowli psa, tresurze, leczeniu, a przedewszystkiem rozpoznaniu psa rasowego oraz rozwijaniu rasy. Układ treściwy 1-go numeru odpowiada zupełnie wysokości podjętego zadania. Na treść składają się: „Nasz program", Tow. hodowli psa rasowego, pielęgnowanie rasy i hodowla psa w życiu codziennem, psy policyjne, pies legawy, rasowy pies, pieski pokojowe, pies na usługach wojska etc." — Redakcja i administracja: Kraków — Zakrzówek „Canis".

SPORT.

Praga. Slavia — Makkabi (Berno) 3:3 (1:1). Sparta — Libeń 15:0 (6:0).

Wiedeń: Wacker — Rapid (Mistrzostwa) Wacker — Rapid 4:2 (0:2).
Hakoah — W. A. F. 3:1 (0:0).
Amatorzy — Admira 4:2 (3:1).
Hertha — Ostmark 1:1 (0:1.
W. A. F. — Donau 6:3.

Budapeszt. Zuglo — M. T. K. 2:0. U. T. E. Vasas 1:0. Törekves — III. Obwód 2:0. B. T. C. 33 F. C. 2:0. F. T. C. — Kispesti 4:0.

Berlin. Victoria — Berliner Sportverein 2:1 Union Oberszöneweide — Weissensee 10:1. Minerva — Tennis Borusia 1:1. Wacker — Hertha 2:2.

Monachjum. München 1860 — S. B. Fürth 2:0.

Wyjazd „Warty" poznańskiej do Francji. Po raz drugi w bieżącym roku K. S. „Warta" wyjeżdża z końcem grudnia b. r. na tourné do Francji, dzięki inicjatywie i staraniom p. Dereżyńskiego, konsula polskiego w Strassburgu. Program obejmuje matche z drużynami francuskiemi w Mylhuzie, Mecu, Strassburgu, w Alzacji i Lotaryngji, oraz w Belforcie i Nancy.

I.

OGŁOSZENIA.

Na podstawie uchwały Rady Nadzorczej z dnia 3. grudnia 1923.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów

BANKU NAFTOWEGO S. A. we Lwowie

odbędzie się we Lwowie we własnym budynku przy ul. Leona Sapiehy 3, III. p. dnia 27. grudnia 1923, o godz. 16-tej z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów.

2) Podwyższenie kapitału akcyjnego o dalszych mkp. 750,000.000 przez wypuszczenie akcji III. em. i jej warunki.

3) Zmiana statutu w § 7, 11, 12 a, 17, 31.

4) Wnioski.

5273

Akcjonarjusze zamierzający wziąść udział w Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu zechcą zdeponować swe akcje przy kasie Banku we Lwowie najdalej do dnia 24. grudnia godz. 10-tej do którego to zechcą się zgłosić właściciele akcji nieefektywnych II. em. po odbiór legitymacji.

RADA NADZORCZA.

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.